

M A T E R I A Ł Y I S P R A W O Z D A N I A

STUDIA POLONIJE

T. 24. Lublin 2003

JADWIGA PLEWKO
MACIEJ B. STĘPIEŃ

KRONIKA DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU BADAŃ NAD POLONIA I DUSZPASTERSTWEM POLONIJNYM KUL ZA ROK 2002*

I. SKŁAD PERSONALNY INSTYTUTU

W 2002 r. Instytut pracował w składzie pięcioosobowym: dyrektor – ks. prof. E. Walewander, dr Włodzimierz Osadczy, ks. mgr lic. Robert Guz, mgr lic. Maciej Stępień oraz mgr Stanisław Krukowski.

II. WIZYTY GOŚCI W INSTYTUCIE

Spotkania z gośćmi zagranicznymi i krajowymi, które mają miejsce w siedzibie Instytutu, są odbiciem szerokich kontaktów i zainteresowań badawczych oraz prac wydawniczych tej naukowej placówki.

17 stycznia odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wydawnictwa Literackiego z Krakowa w sprawie udziału Instytutu w kolportażu książki *Polska diaspora*¹. Rozmowy w kwestiach wydawniczych były też przedmiotem wizyty 21 stycznia dr. Adama Bobryka z Akademii Podlaskiej w Siedlcach, który przygotowuje do druku książkę dotyczącą Polaków na Litwie. 29 stycznia wizytę w Instytucie złożyła Mariya Segeda, absolwentka studiów polonistycznych na Uniwersytecie im. T. Szewczenki w Kijowie.

* Kronikę Instytutu za okres 1 stycznia 2002 – 31 czerwca 2002 redagowała J. Plewko. Od 1 lipca 2002 r. kronikę redaguje Maciej B. Stępień.

¹ Red. A. Walaszek, Kraków 2001.

1 lutego Instytut odwiedził Andrzej Borys, dyrektor lubelskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. 14 lutego gościem była Tatiana Gapojewa z Sankt Petersburga, zaś 18 lutego z pracownikami Instytutu spotkał się dr Jerzy Cieszkowski, lektor języka polskiego na Uniwersytecie w Jassach (Rumunia).

27 marca gościem Instytutu była prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. T. Kościuszki Janina Poremska z Łucka (Ukraina). W trakcie spotkania z pracownikami Instytutu opowiedziała szeroko o działalności Towarzystwa, a także o sytuacji Polaków na Ukrainie w zakresie problematyki oświatowej, religijnej, twórczości artystycznej Polaków na Wołyniu.

15 kwietnia Instytut odwiedziła działaczka polonijna i nauczycielka Krystyna Czupryniak z Kiszyniowa. 18 kwietnia Instytut gościł ks. Jana Łatkę, wieloletniego duszpasterza w parafii św. Męczenników Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Chrystiana w Chicago. Gość ze Stanów Zjednoczonych przekazał do zbiorów Instytutu materiały dotyczące historii parafii polskich w Chicago.

7 maja po raz kolejny odbyło się w Instytucie spotkanie z Adamem Chłopkiem, dyrektorem Szkoły Polskiej im. Świętej Królowej Jadwigi w Drohobyczu i członkiem Zarządu Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie. Przedmiotem spotkania było omówienie dalszej współpracy Instytutu ze Zjednoczeniem Nauczycieli Polskich.

24 lipca wizytę w Instytucie złożył dr Tadeusz Detyna, adiunkt w Zakładzie Socjologii Organizacji Uniwersytetu Opolskiego. Omawiał m.in. sprawę prezentacji na KUL-u książki dr Danuty Piątkowskiej *Polskie kościoły w Nowym Jorku*.

2 sierpnia gościł w Instytucie ks. Jan Ryszard Wilczyński z Utica, w stanie Nowy Jork (USA), i opowiedział o swojej pracy duszpasterskiej wśród Polonii. 8 sierpnia odwiedził Instytut Leszek Kańczugowski z oblackiego Centrum Jana Pawła II w Paryżu. 9 sierpnia gościem Instytutu był dr Aleksander Gadomski, docent w Katedrze Językoznawstwa Rosyjskiego Narodowego Uniwersytetu Tawryjskiego w Symferopolu na Krymie (Ukraina), prezes Oddziału Symferopolskiego Stowarzyszenia Uczonych Polskich na Ukrainie. W trakcie rozmów z pracownikami Instytutu dr Gadomski przedstawił sytuację Polaków na Krymie. Zostały również omówione tematy dotyczące przygotowania planowanej w Instytucie Polonijnym KUL konferencji naukowej „Polacy na Krymie”. 13 sierpnia Instytut odwiedziła s. Gabriela Jaworska, dominikanka z Czortkowa na Podolu. 14 sierpnia został uroczyście wręczony ks. prof. Czesławowi S. Bartnikowi dedykownay mu 23 tom „Studiów Polo-

nijnych”. Uczony przysłał wkrótce specjalne podziękowanie z życzeniami dla całego Komitetu Redakcyjnego rocznika i wszystkich pracowników Instytutu.

19 września wizytę w Instytucie złożył Stanisław Pomykała SJ z Nowosybirsk – znany rekolekcjonista, który prowadzi dni skupienia dla księży i sióstr w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, w Kazachstanie i Kirgizji. 26 września dyrektor Szkoły Polskiej w Drohobyczu, Adam Chłopek, mówił na temat tworzonego tam Centrum Metodycznego dla nauczycieli polskich na Ukrainie. 30 września wizytę w Instytucie złożył ks. Leszek Przybyła, misjonarz w Ekwadorze. Jego relacja dotyczyła nie tylko spraw opieki duchowej nad miejscową ludnością, lecz także miejscowej Polonii, która w tym kraju osiągnęła wysoki status społeczny i materialny.

7 października Instytut odwiedziła p. mgr Małgorzata Flaga, asystentka w Zakładzie Geografii Ekonomicznej UMCS (zakład należy do Instytutu Nauk o Ziemi na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi tej uczelni), która zadeklarowała chęć naukowej współpracy z Instytutem. Mgr Flaga interesuje się zwłaszcza problematyką ukraińską. 26 października miało miejsce spotkanie z ks. prof. dr. hab. Józefem Niewiadomskim z Wydziału Teologii Uniwersytetu w Innsbrucku, który poruszył sprawę Polaków w Austrii, a zwłaszcza duszpasterstwo księży polskich w tym kraju. 29 października odbyło się spotkanie z Romualdem Mieczkowskim z Wilna, który podzielił się informacjami na temat sytuacji Polaków na Litwie, zwłaszcza w stolicy.

5 listopada wizytę w Instytucie Polonijnym KUL złożyła pani wicemarszałek senatu RP Jolanta Danielak. Towarzyszyli jej: senator Kazimierz Pawełek; rektor UMCS, prof. dr hab. Marian Harasimiuk; prof. dr hab. Władysław Kucharski (Wydział Politologii UMCS) oraz red. Grzegorz Wojciechowski („Forum Polonijne”). Władze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego reprezentował w czasie spotkania prorektor uczelni, ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB. Pani marszałek zapoznała się na miejscu z osiągnięciami Instytutu, podejmowanymi badaniami i planami na przyszłość. Całość dorobku placówki przedstawił jej dyrektor ks. Edward Walewander. Wręczył on gościom niektóre publikacje Instytutu, wśród których znalazły się najnowsze: *Kronika 30-lecia Instytutu*, autorstwa dr Jadwigi Plewko, 23 tom rocznika „Studia Polonijne”, a także wcześniej wydane, znaczące pozycje, m.in. *Leksykon parafii i kościołów polskich w Kanadzie* (red. ks. E. Walewander). Prezentacja dorobku Instytutu spotkała się z zainteresowaniem i uznaniem, o czym mówiła wicemarszałek senatu na zorganizowanej tego samego dnia konferencji

prasowej². Jej lubelska wizyta oraz spotkania ze środowiskami naukowymi związane były z jubileuszowym, 50 numerem miesięcznika „Forum Polonijne”, którego redakcja od lat współpracuje z Instytutem. 6 listopada gościem Instytutu był ks. dr Jarosław Popławski, który przekazał materiały dotyczące Polaków na Wschodzie ocalałe ze spuścizny jego stryja, ks. Janusza Popławskiego, zmarłego 9 sierpnia 2002 r. kapłana archidiecezji lwowskiej obrz. łac. Wśród materiałów znajduje się tekst autorstwa nauczycielki ze szkół polskich w Rosji w latach 1916-1935, a także materiał spisany przez ks. Włodzimierza Cieńskiego *O ruchu ukraińskim w Małopolsce Wschodniej w początkach XX wieku*. Ten ostatni tekst pochodzi od Ewy Fedorowicz z Lask k. Warszawy, bratowej niedawno zmarłego ks. Tadeusza Fedorowicza.

9 grudnia wizytę w Instytucie złożył wieloletni współpracownik i przyjaciel placówki, ks. dr Bernard Kołodziej z Poznania, kapłan Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. 10 grudnia gościł w Instytucie dr Jacek Knopek z Instytutu Nauk Politycznych Akademii Bydgoskiej, autor wielu publikacji polonijnych, stale współpracujący z redakcją „Studiów Polonijnych”. 12 grudnia wizytę w Instytucie złożyła prof. Dora Kacnelson z Drohobycza.

III. WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

W dniach 11-20 stycznia dwóch pracowników Instytutu, ks. Robert Guz i Maciej B. Stępień przebywało w Brukseli, korzystając z zaproszenia byłego rektora Polskiej Misji Katolickiej w Belgii, ks. Leona Brzeziny OMI, oraz nowego rektora PMK, wieloletniego duszpasterza Polaków w Belgii, ks. Ryszarda Sztylki OMI. Celem wyjazdu było przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w ramach prac nad przygotowaniem do druku monografii duszpasterstwa polonijnego w Belgii. Pracownikom Instytutu udostępniono liczne materiały (ok. 2 tys. stron dokumentów) dotyczące dziejów rektoratu PMK i poszczególnych ośrodków duszpasterskich. Źródła te są opracowywane w Instytucie z myślą o przygotowaniu publikacji analogicznej do wydanej w 2001 r. przez Instytut pracy dotyczącej duszpasterstwa polonijnego w Szwajcarii³.

² Por. G. W ó j c i k o w s k i, *Z Lublina na cały świat. Najmocniejsi w badaniach polonijnych*, „Kurier Lubelski” z 6.11.2000, s. 6.

³ Por. *Ośrodki duszpasterstwa polskiego w Szwajcarii*, red. ks. J. Wołczański, Lublin 2000.

W dniach 29 maja – 3 czerwca Włodzimierz Osadczy uczestniczył w międzynarodowym sympozjum naukowym „Polacy na Podolu” zorganizowanym w Kamieńcu Podolskim przez Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie, Związek Polaków na Ukrainie, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych w Olsztynie, Kamieniecko-Podolski Uniwersytet Pedagogiczny, Centrum Badań nad Podolem oraz Urząd Miejski Kamieńca Podolskiego. W ramach konferencji W. Osadczy wygłosił referat pt. *Podole w dziejach i kulturze Polski*.

Od 20 czerwca do 14 lipca 2002 ks. Robert Guz przebywał w Münster (Dolna Saksonia), gdzie w parafii rzymskokatolickiej pw. Świętego Michała pomagał duszpastersko. Była to okazja do licznych spotkań z rodakami, którzy przybyli tam ze Śląska i z Pomorza⁴. Od 28 lipca do 28 sierpnia ks. Guz przebywał w parafii św. Konrada w Monachium.

W dniach 1-31 października dr Włodzimierz Osadczy przebywał na urlopie naukowym przeznaczonym na kwerendę naukową w bibliotekach i archiwach Rzymu i Watykanu. Poszukiwania materiałów związane były z przygotowywaną rozprawą habilitacyjną z historii Kościoła w zaborze austriackim w XIX i XX wieku. Kwerenda objęła zbiory Archiwum Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich, Kongregacji do spraw Świętych, Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych i Biblioteki Papieskiego Instytutu Orientalnego.

17 i 18 października dr Włodzimierz Osadczy uczestniczył w pracach VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, które odbyło się w Papieskim Uniwersytecie Urbaniańskim w Rzymie. Podczas obrad dr Osadczy wygłosił referat „Losy duchowieństwa polskiego na ziemiach zajętych przez Związek Sowiecki w 1939 r. i wcielonych do Ukrainiejskiej RSS”.

IV. UDZIAŁ PRACOWNIKÓW W SPOTKANIACH POLONIJNYCH W KRAJU

12 lutego ks. Robert Guz uczestniczył w Lublinie w spotkaniu zorganizowanym przez Lubelski Klub Polonijny z przedstawicielami Związku Polaków na Białorusi: dr. Tadeuszem Kruczkowskim, prezesem, Ludwiką Sido, dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej, i Hilarym Jarmusikiem. Goście z Biało-

⁴ Por. D. B r a u e r, *Polnischer Seelsorger*, „Böhme-Zeitung” z 6.07. 2002, s. 1, 7; t e n ż e, *Theologe aus Polen vartritt Drexler. Robert Nikolaj Guz in St. Michael*, „Das Grüne Blatt” z 11.07.2002, s. 2; A. B r ä c k l e, *Gastpfarrer verabschiedet*, „Aubing-Neuaußinger Zeitung” z 6.09.2002, s. 11.

rusi poinformowali zebranych o sytuacji ludności polskiego pochodzenia w Republice Białorusi, a także o działalności Związku Polaków na rzecz odrodzenia kultury i języka polskiego.

13 marca w Warszawie prezydent Estonii Arnold Rüütel odznaczył ks. Edwarda Walewandra orderem Białego Krzyża Republiki Estonii za współautorstwo i redakcję książki *Polacy w Estonii* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1998).

5 kwietnia dyrektor Instytutu ks. E. Walewander wziął udział w symposium nt. „Rola Austrii i Polonii austriackiej w integracji europejskiej” i wygłosił referat pt. „Austriacy w Polsce i Polacy w Austrii – wczoraj i dziś”. Sesja, z udziałem ambasadora Austrii w Polsce dr. Wolfganga Steininger, została zorganizowana w Trybunale Koronnym w Lublinie przez Lubelskie Stowarzyszenie Współpracy Międzynarodowej „Wspólny Świat”.

14 sierpnia dyrektor Instytutu ks. E. Walewander wziął udział, również z ramienia KUL, w pogrzebie wybitnego uczonego, prof. Czesława Łuczaka, laureata Nagrody im. Skowyrów w roku 1994, a w latach 1965-1972 rektora UAM. Uroczystości żałobne odbyły się w Poznaniu.

W dniach 19-21 września dyrektor Instytutu uczestniczył w symposium „Polska–Polonia – wzajemne oczekiwania”, zorganizowanym przez Uniwersytet Szczeciński. Wygłosił referat „Badania nad Polonią i Polakami na świecie w Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL”.

23 września ksiądz dyrektor wygłosił wykład „Katolicyzm na wschód od Bugu. Fakty i nadzieje” na seminarium „Polacy na Wschodzie”, zorganizowanym przez Oddział Łódzki Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Zarząd Wojewódzki w Łodzi. Seminarium odbyło się w Łódzkim Domu Kultury.

W dniach 24-26 września dr Włodzimierz Osadczy uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie „Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej”, zorganizowanym w Lublinie. W trakcie prac Kongresu 25 września wygłosił referat w ramach posiedzenia panelowego „Małe Ojczyzny”.

V. SYMPOZJUM NAUKOWE INSTYTUTU

13 maja w Bibliotece Głównej KUL odbyło się sympozjum naukowe na temat „Polacy w Azerbejdżanie”. Sesja została przygotowana przy współpracy Instytutu i Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku oraz Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Stowarzyszenia Polska–Wschód.

Wśród autorów wystąpień byli przedstawiciele polskich ośrodków naukowych z Poznania, Gdańska, Pułtusza, Szczecina, Częstochowy, a także z Rzymu i z Baku. W trakcie jednodniowej sesji wygłoszono 11 referatów obejmujących problematykę obecności Polaków (zesłańców, wojskowych, badaczy i odkrywców, duchownych) w Azerbejdżanie w XIX i XX wieku, ich wkładu w rozwój tego kraju na tle historii oraz stosunków społecznych i kulturalnych w Azerbejdżanie. Szczególnie ważne i interesujące były wypowiedzi i informacje dotyczące mało znanych współcześnie zachodzących procesów odradzania się polskości wśród tamtejszej Polonii. Zgodnie z tradycją Instytutu materiały z sesji ukażą się w osobnej publikacji książkowej jako tom XXVII w serii A (Studia) „Biblioteki Polonii” (*Polacy w Azerbejdżanie*, Lublin 2003).

VI. NAGRODA NAUKOWA IM. IRENY I FRANCISZKA SKOWYRÓW⁵

25 kwietnia w Sali Reprezentacyjnej Trybunału Koronnego w Lublinie odbyło się wręczenie Nagród Naukowych im. Skowyrów 6 laureatom wywodzącym się z różnych środowisk naukowych w kraju, a także z zagranicy. Nagrodę I stopnia przyznano *ex aequo* ks. Andrzejowi Kopiczko z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego za książkę *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej* (Olsztyn 1996), Arturowi Kijasowi (Uniwersytet im. A. Mickiewicza) za książkę *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny* (Warszawa–Poznań 2000), Władysławowi S. Kucharskiemu (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) za pracę *Polacy i Polonia w Austrii, cz. I: Zasługi* (Lublin–Wiedeń 2001). Nagrody II stopnia, także *ex aequo*, otrzymali ks. Adam Romejko z Uniwersytetu w Innsbrucku za monografię *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii* (Tuchów 2001) i ks. Witold J. Kowalów z Ostroga na Ukrainie za całokształt twórczości na temat Kościoła katolickiego i Polaków na Wołyniu. Przyznano także nagrodę specjalną Wiesławowi Theissowi z Uniwersytetu Warszawskiego za całokształt twórczości w dziedzinie pedagogii obywatelskiej i chrześcijańskiej.

⁵ Szerzej na ten temat zob.: E. W a l e w a n d e r, *Kronika Nagrody Skowyrów* w niniejszym tomie.

VII. PUBLIKACJE INSTYTUTU

W roku 2002 ukazały się dwie książki Instytutu o problematyce polonijnej – *Polacy w Gruzji* (red. ks. E. Walewander, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2002) oraz *Losy pedagogów polskich na Wschodzie* (wstęp i przypisy ks. E. Walewander, Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Polska–Wschód 2002), a także kolejny, 23 tom „Studiów Polonijnych”.

22 stycznia w Pułtusk, na V Ogólnopolskim Walnym Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, odbyło się uroczyste wręczenie książki *Polacy w Gruzji* dedykowanej prezesowi tegoż Stowarzyszenia, prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, „z wyrazami szczerzej wdzięczności oraz uznania dla Jego troski o Polaków na Wschodzie”. Dyrektor Instytutu Polonijnego KUL, ks. prof. Edward Walewander, w krótkim okolicznościowym przemówieniu przypomniał zasługi prof. Stelmachowskiego dla Polonii i Polaków na świecie. Przyjmując dedykowaną książkę, Laureat wyraził wielkie uznanie dla osiągnięć naukowych Instytutu Polonijnego KUL.

Uroczysta prezentacja książki *Polacy w Gruzji* odbyła się 10 kwietnia w Domu Przyjaźni Stowarzyszenia Współpracy Polska–Wschód w Warszawie. Przedstawienia dzieła dokonał prof. Artur Kijas z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, znawca problematyki wschodniej. Dyrektor Instytutu Polonijnego KUL zwrócił się do zebranych gości w następującym przemówieniu:

Przypada mi w udziale zadanie przyjemne, co zarazem trudne. Przyjemne, bowiem trudno zaprzeczyć, iż prezentacja książki *Polacy w Gruzji* opublikowanej w powołanej przeze mnie do życia serii „Biblioteka Polonii”, seria A: Studia, jest chwilą radosną. Trudne z kolei dlatego, że wypada jakoś podsumować, a może nawet ocenić własne dokonania. Potęguje tę trudność fakt, iż sam jestem wprawdzie nie tyle współautorem, ile przede wszystkim animatorem tego dzieła, a na jego powstanie złożył się trud wielu ludzi. Musiałbym właściwie każdemu z nich poświęcić tutaj sporo miejsca, by odpowiednio i sprawiedliwie rozłożyć akcent zasług i włożonej pracy. Myślę, że współautorzy wybaczą mi, jeśli tego zaniecham, streszczając należne im uznanie w postaci rekomendacji tej książki, choćby tylko do dokładniejszego jej przejrzania, tak by zauważyć autorów i owoc ich pracy. Wszystkim, którzy do powstania tego dzieła przyczynili się, składam należne im podziękowanie i wyrazy szczerzego uznania.

23 tom z serii „Biblioteka Polonii” *Polacy w Gruzji* to powód do szczególnego podkreślenia. Jeśli się do tego zważy, iż prezentowana książka to kolejna już monografia nt. Polaków w byłych republikach dawnego ZSRR – po pracach o Polakach w Rosji, na Łotwie, Estonii, Mołdawii, Armenii, nie licząc wydanych przez nas monografii wprowadzających w polską problematykę wschodnią – jest to powód do niekłamanej dumy.

Koniecznien trzeba w tym miejscu podkreślić fakt, że obok „Wspólnoty Polskiej” Stowarzyszenie Współpracy Polska–Wschód towarzyszy od początku tym wszystkim inicjatywom naukowym, zarówno jako sponsor, jak też przede wszystkim w roli współinicjatora tych licznych przedsięwzięć. Dlatego tu należą się szczególne słowa uznania wszystkim, zwłaszcza panu prezesowi Stefanowi Nawrotowi i panu dyrektorowi Januszowi Witakowi.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, mówi o Polakach w dalekiej Gruzji, dokąd zagnał ich często zły los, a gdzie potrafili znaleźć swój własny dom, przyjazne serca i w miarę bezpieczny byt. Adam Ludwik Korwin-Sokołowski, pamiętnikarz, wspominając swoje czasy szkolne na terenie zaboru rosyjskiego, pisze: „Wśród nauczycieli języka rosyjskiego, historii i geografii przydzielanych przez rosyjskie władze oświatowe zdarzali się niekiedy i porządni, przyzwoici ludzie, życzliwie odnoszący się do polskiej szkoły i polskiej młodzieży. Takimi byli przede wszystkim Gruzini, którzy nie kryli się ze swymi sympatiami do nas, toteż darzyliśmy ich zaufaniem i okazywaliśmy im naszą życzliwość. Przesyłani na ziemie polskie rdzenni Rosjanie byli w swej większości zagorzałymi rusyfikаторami, natomiast o Gruzinach powszechnie mówiono, że jako niewygodni w głębi Rosji, byli niejako zsyłani do Polski”⁶.

Poruszając dziś dzieje jakiejś grupy etnicznej w obcym jej społeczeństwie, nie można uchylić się od mówienia o tejże społeczności. Stąd i w naszej książce wiele informacji o Gruzji, jej dziejach jakże bliskich naszej przeszłości, równie męczeńskich, ale i bohaterskich zarazem, o dniu dzisiejszym i o tym, co może przynieść jutro. Można wyrazić przekonanie, że takie książki – choć nie trafiają one na półki jako bestsellery – są bardziej potrzebne niż te ostatnie, bo raz przywołana do życia tradycja tak łatwo nie umiera. I to jest właśnie nasze zadanie, aby ją ożywiać, utrwaląć i przekazywać następnym pokoleniom.

Pewnie mnie – jako inicjatorowi i zarazem redaktorowi książki – nie wypada się tu chwalić, co *nota bene* bez ustanku czynię. Ale czy z drugiej strony wypada – polecając książkę Czytelnikowi – skupiać się na tym, co być może w niej słabsze i niedoskonałe? To już pozostawiam do oceny tym wszystkim, którzy po tę lekturę sięgną i zechcą z niej korzystać. Wszystkim, którzy do powstania tego dzieła przyczynili się, wyrażam jeszcze raz słowa serdecznej wdzięczności. Wdzięczny jestem również panu profesorowi Arturowi Kijasowi, że podjął się prezentacji książki na dzisiejszym spotkaniu.

⁶ *Fragmety wspomnień 1910-1945*, Paris 1985, s. 10.

VIII. UROCZYSTOŚĆ 30-LECIA⁷

Jubileuszowa akademie, którą Katolicki Uniwersytet Lubelski uczcił 30-lecie istnienia swojej placówki polonijnej, odbyła się 28 października w auli Kolegium Jana Pawła II. Otworło ją uroczyste *Gaude Mater* w wykonaniu Chóru Uniwersyteckiego KUL, pod dyrekcją Grzegorza Pecki. Spotkanie zgromadziło licznych i znakomitych gości, których powitał dyrektor Instytutu, ks. prof. Edward Walewander:

Trzydziestolecie Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL to szmat czasu i mnóstwo dokonań. Liczą się zwykle te znaczne, pozostawiające trwałe ślad. Ale wiadomo, że nie byłoby ich bez mrówczej pracy wielu ludzi. Pozostaną najczęściej anonimowi. Gdzieś, z jakiejś okazji powie się, że tyłu a tyłu znalazło tu zatrudnienie. I koniec na tym. Nad czym ślęczeli, co było owocem ich pracy, to już pytania trudniejsze.

Niełatwo zatem podjąć się bilansu, bo materiał, jakim w nim operować trzeba, to przede wszystkim ludzie. Oczywiście, kolejni dyrektorzy placówki. Wspomniano już o pozostałych pracownikach. Bez nich dyrektor, nawet z błyskotliwymi inicjatywami, byłby niczym. Ale dochodzą także ci z zewnątrz, z różnych ośrodków naukowych całej Polski, oraz ci ze wszystkich krajów świata, gdzie żyją Polacy i Polonia. W sumie trzeba by księgi, aby chociaż zestawić tylko nazwiska, a przecież przy każdym byłoby jakieś dzieło, często niejedno. Ich wszystkich dziś wspominamy. A właściwie to oni sami zgłaszają się, przynosząc radosny owoc trudu, bogate żniwo. Wystarczy wyciągnąć rękę, by sięgnąć na półkę po nasz rocznik, „*Studia Polonijne*”. To także czcigodny jubilat, lepszy od ludzkiej pamięci. A są także liczne inne publikacje, wydawane przez nasz Instytut, jak też inne ośrodki naukowe. Jest stała obecność problemów polonijnych w prasie codziennej i specjalistycznej. Mamy i tu swój udział.

Przez 30 lat swej działalności Instytut Polonijny KUL reaguje jak sejsmograf na to, co dla Polonii i Polaków na świecie ważne i palące. Trudno byłoby tu przemilczeć tematykę naszych licznych sympozjów naukowych. Ich inspiracja przychodzi niejednokrotnie właśnie spoza granic Kraju. One stwarzają nie tylko okazję do poruszania aktualnych tematów nurtujących Polonię i Polaków w świecie, a także nas, szukających niejako dojścia do ich problemów. W tych spotkaniach – jak w zwierciadle – odbija się to, co istotne dla Polaków poza granicami Polski. Katolicki Uniwersytet Lubelski był przez tych 30 lat miejscem autentycznych spotkań i wymiany myśli polonijnej. Tu wszyscy, zarówno badacze krajowi, jak i ci z zagranicy, czuli

⁷ Inf. prasowe: A. K r u c z e k, *Jubileusz i Nagroda Instytutu Polonijnego KUL. 30 lat w służbie Polonii*, „*Nasz Dziennik*” z 2.10.2002, s. 12; „*Gość Niedzielny*” 2002, nr 45, s. 19; M A G, *Nagrody rozdane*, „*Gość Niedzielny*” 2002, nr 47, dodatek „*Nasza Diecezja. Lublin*”, s. 27; M. M i e c z k o w s k i, *Kronika stowarzyszeń zbliżania narodów*, „*Nowe Kontrasty*” 2002, nr 12, s. 34.

się zawsze wolni. Byli jak u siebie w domu. Niektórzy jeszcze dziś podkreślają, że kulowskie sympozja polonijne w trudnych czasach raczyły gości kawą, podczas gdy gdzie indziej taki poczęstunek był w pewnym okresie PRL-u, z braku tego produktu, wprost niemożliwy. To drobiazg, i może wspomnianie jego budzi dziś nawet pewne zażenowanie. Chodzi jednak o to, by uprzytomnić rolę naszej placówki także w czasach, kiedy o ziarnko kawy było trudno, zarówno u nas, jak i może bardziej jeszcze tam, skąd wielu przybywało. Na kanwie takich wspomnień jawią się też inne obrazy, dotyczące spotkań z ludźmi żyjącymi po obu stronach „żelaznej kurtyny”. I luksus swobodnego mówienia, bez obaw, że słucha ten niepowołany. Rola naszego Instytutu to także organizowanie spotkań międzyludzkich. Trudno zbilansować ich owoce, ale one przecież są i niejednym mógłby o nich opowiedzieć. Co nieco opowiedziano na łamach naszych pism, i nie tylko tych.

Po 1989 r. otworzyła się nowa przygoda, chciałoby się tak powiedzieć. Pojawiły się badania nad Polakami na Wschodzie. I w tej dziedzinie ośrodek kulowski zaistniał znacząco.

Promocją myśli i badań polonijnych stała się Nagroda Naukowa im. Ireny i Franciszka Skowyrów, której znaczenie trudno dziś przecenić.

Szczególnej wagi nabrały zagraniczne wyjazdy duszpasterskie i naukowe pracowników naszego Instytutu. Ile one wnoszą dla obu stron, nie trzeba tu podkreślać. Krótko mówiąc: pracujemy z Polonią i dla Polonii. W ten sposób łatwiej o większy obiektywizm dla uprawianych przez nas badań.

To wszystko i inne aspekty naszych osiągnięć przedstawia księga jubileuszowa *Kronika 30-lecia Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, autorstwa p. dr. Jadwigi Plewko. Instytut Polonijny KUL pracuje, jakby nie zauważając swojego jubileuszu, a koncentruje się na zadaniach, które dzisiaj są – być może – rozleglejsze niż lat temu trzydzieści. Wyraźnie czujemy na sobie spojrzenie zza wschodniej miedzy, niekiedy natarczywe, bo wielkie są tam potrzeby, znacznie większe niż nasze możliwości. Kto wie, czy nie góruje ponad wszystkimi innymi ta, która woła o umacnianie ducha. Wszak w niedostatku wszelkiego rodzaju jest i on narażony na osłabienie. Chcemy nadal taką misję pełnić i – patrząc w przyszłość – widzimy dla niej coraz to nowe obszary działania. Dlatego pozostawmy historii tylko margines tego, co dziś czynimy, przeżywamy i czujemy. Po prostu idziemy dalej, krzepiąc się krótkim przystankiem, rachunkiem sumienia i przede wszystkim pakietem nowych inicjatyw. Perspektywy pracy ciągle szerokie. Oby Bóg nadal hojnie we wszystkim błogosławił!

Nie chcę grzeszyć samochwalstwem, tym bardziej byłoby ono nie na miejscu, jeśli nie ukazuje się w pełni osiągnięć całego zespołu, a nas na to nie stać. Chciałbym jednak podkreślić może mało widoczny, ale istotny wkład dyrektorów tej placówki i pierwocin jej naukowej działalności. Mowa tu o jednym, już nieżyjącym prof. dr. hab. Czesławie Blochu. On torował drogę nam wszystkim. Jego następca, ks. infułat prof. dr. hab. Stanisław Kowalczyk, mógłby coś powiedzieć o dziedzictwie tamtych czasów, zresztą opublikował na ten temat ciekawy tekst we wspomnianej już księdze jubileuszowej. Ja przyszedłem już na gotowe. Przypadła mi rola pielęgnowania dobrego posiewu i troski o dalszą uprawę. Jej plony osądzą ci, którzy przyjdą po nas.

*

Miło nam bardzo, że na dzisiejsze spotkanie zechciało przybyć tak wielu bliskich nam osób. Gospodarzem Uczelni i tym samym niniejszego spotkania jest ksiądz rektor Andrzej Szostek, którego najserdeczniej witam, i już w tym miejscu dziękuję, że znalazł czas, by być z nami.

Na naszych uroczystościach bywa chętnie i często ksiądz arcybiskup Bolesław Pylak oraz ksiądz biskup Ryszard Karpiński, których również gorąco pozdrawiam.

Witam serdecznie pana wojewodę lubelskiego Andrzeja Kurowskiego. Cieszy fakt, że jest to już druga obecność Pana Wojewody na naszym polonijnym przedsięwzięciu.

W tym miejscu chcę bardzo serdecznie powitać pana prezydenta Lublina Andrzeja Pruszkowskiego oraz pana wiceprezydenta Zbigniewa Wojciechowskiego.

Niezwykle gorąco i serdecznie pozdrawiam osobę z wielu względów ogromnie nam bliską – pana profesora Andrzeja Stelmachowskiego, Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Wielką i zobowiązującą niespodziankę sprawił nam rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, pan profesor Andrzej Bartnicki, który przybył z I prorektorem Uczelni, panem profesorem Adamem Koseskim. Bardzo gorąco pośród nas Panów witam i tak samo serdecznie dziękuję za wieloletnią, owocną współpracę.

Jest dla nas wielką radością, że w tym spotkaniu bierze udział *Rector Magnificus* Politechniki Lubelskiej, pan profesor Józef Kuczmaszewski, pod którego adresem kieruję gorące słowa powitania.

Witam serdecznie pana rektora Puławskiej Szkoły Wyższej, profesora Grzegorza Janusza.

W tym miejscu należą się właściwe słowa powitania panu dyrektorowi dr. Bogusławowi Szymańskiemu z MEN oraz panu dyrektorowi Oddziału Lubelskiego IPN, dr. Andrzejowi Borysowi, wraz z towarzyszącymi mu jego współpracownikami.

Pozdrawiam gorąco prezesa Stowarzyszenia Współpracy Polska–Wschód, pana Stefana Nawrota, oraz towarzyszące mu osoby.

Wyrażam serdeczną radość, że pośród nas są dziekani i profesorowie KUL oraz UMCS i Politechniki Lubelskiej, których najserdeczniej witam. Niech mi będzie wolno wymienić imiennie: prezesa TN KUL, ks. prof. Janusza Mariańskiego, wieloletniego dyrektora Instytutu, ks. infulata prof. Stanisława Kowalczyka, oraz ks. prof. Zygmunta Zielińskiego, który w 1982 r. pełnił przez prawie rok obowiązki szefa Instytutu.

Witam najserdeczniej wszystkich i każdego z osobna. Cieszy bardzo fakt licznej obecności studentów na tej uroczystości. Wiele mówi i to, że pośród nas jest wielu księży duszpasterzy z różnych środowisk, u których stałą pomoc znajduje tylu naszych Rodaków ze Wschodu. Najserdeczniej pozdrawiam i dziękuję. Właśnie spośród Rodaków ze Wschodu mamy dzisiaj tutaj panią Krystynę Czupryniak z Kiszyniowa oraz dyrektora Szkoły Polskiej z Drohobycza, pana Adama Chłopka, którym należą się także gorące słowa powitania.

Następnie głos zabrał Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. Andrzej Szostek MIC:

Oczywiście najgoręcej się przyłączam do tych słów powitania jako gospodarz i rektor Uczelni.

Taka okoliczność, jak 30-lecie istnienia Instytutu – wielkiego i ważnego dla naszego Uniwersytetu – sprawia, że trzeba nieco więcej słów na temat jego przeszłości i jego obecnej działalności powiedzieć. Znowu zapewne lepiej by to uczynił ksiądz profesor Walewander, ale skromność mu na to nie pozwala, ja mogę wobec tego być w jego imieniu relatorem tej części historii całej Uczelni – i nie tylko Uczelni – która wiąże się z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Przypomnijmy więc, że ta międzywydziałowa jednostka badawcza została powołana do istnienia jako Zakład Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej KUL uchwałą Senatu Akademickiego 11 października 1972 r. Obecną nazwę Instytut nosi od 1984 r. Była to pierwsza z trzech utworzonych przez Uniwersytet agend mających służyć intensyfikacji kontaktów Uczelni ze środowiskami polonijnymi. Przypomnijmy, że te kontakty były z powodów politycznych bardzo utrudnione w całej Polsce, także u nas, i że ówczesne władze Uniwersytetu robiły, co w ich mocy, aby iść pod prąd ówczesnym trendom politycznym i aby, pomimo niesprzyjających okoliczności politycznych, takie właśnie kontakty ze środowiskami emigracyjnymi, polonijnymi, nawiązać.

Dwie pozostałe agendy to powołana w 1974 r. Letnia Szkoła Języka Polskiego oraz Roczny Kurs Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców, który utworzono w 1976 r. Wszystkie te placówki funkcjonują do dnia dzisiejszego i działają bardzo dobrze, jednak Instytut Polonijny jest jednostką szczególną, najstarszą, działającą od 1972 roku, i przez 30 lat swojego istnienia wypracował dorobek doprawdy imponujący.

Kierowali Instytutem ludzie wybitni. Wspomnieć trzeba, że pierwszym kierownikiem tej agendy był inicjator jej powstania, ówczesny *Rector Magnificus* naszej Uczelni, ojciec prof. dr hab. Mieczysław Albert Krąpiec. W latach 1979-1984 kierownictwo spoczywało w rękach wspomnianego już śp. prof. Czesława Blocha, a jego długi wyjazd zagraniczny w roku 1982 spowodował, że obowiązki kierownika Instytutu pełnił w tym czasie, i pełnił je bardzo kompetentnie i ofiarnie, ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński, do dziś współpracujący stale z Instytutem. Wraz ze zmianą nazwy i siedziby w 1984 r. kierownikiem Instytutu został ks. prof. Stanisław Kowalczyk, także już tutaj wspomniany, po którym w roku 1990 funkcję tę przejął obecny dyrektor tej placówki, ks. prof. Edward Walewander.

Tutaj muszę uczynić jeszcze pewną dygresję: jesteśmy pełni uznania dla inicjatorów i poprzednich dyrektorów tej placówki, mnie jednak przypadło w udziale obserwować działalność tej placówki i uczestniczyć w corocznych uroczystych spotkaniach – a czasem więcej niż raz do roku – od roku 1990 właśnie, i nie mogę nie wspomnieć z pełnym podziwu uznaniem dla zaangażowania i kompetencji księdza profesora Edwarda Walewandra, dzięki któremu ta placówka nie tylko po zmianie politycznej sytuacji w Polsce nie straciła na swojej ważności, aktualności, jak można

by oczekiwać, choćby przedtem, przed 1990 rokiem wiadomo było, jakie było znaczenie, właśnie polityczne Instytutu, tak można było się obawiać, że po zmianie sytuacji politycznej, kiedy już wszyscy mogli te kontakty nawiązać, Instytut będzie raczej malał, będzie raczej wiotczał w swojej działalności. Stało się przeciwnie. Ks. prof. Walewander nadaje coraz to nowego rozmachu całej tej instytucji, którą chlubi się KUL, z której jest znany nie tylko w Lublinie, ale i w wielu regionach Polski i za granicą, a obecność tak wielu gości, którzy się w tej niemałej przecież auli nie mogą pomieścić, najlepiej świadczy o randze tego Instytutu, do której rozwoju w olbrzymiej mierze zasłużył się, wraz ze swoimi współpracownikami, ks. prof. Edward Walewander. Niech będzie mi wolno w tym miejscu jego przywitać i mu serdecznie za to pogratulować.

Praca Instytutu to przede wszystkim badania nad dziejami i sytuacją obecną Polonii, ze szczególnym uwzględnieniem duszpasterstwa emigracyjnego i życia religijnego Polonii. Działalność Instytutu programowo wykraczała więc poza standardowy profil badań socjologicznych, historycznych, prawnych, psychologicznych i literackich, jakie prowadzone są w innych jednostkach naukowych zajmujących się problematyką polonijną. Być może właśnie to jest jeden z powodów, dla których Instytut nadal jest tak niesłychanie atrakcyjny. Wszyscy, którzy mieli okazję i szczęście kontaktować się z Polonią zagraniczną, wiedzą, jak olbrzymią rolę tam, na emigracji, odgrywa także wymiar życia religijnego. W tym kontekście Instytut KUL-owski, choć ma już swoich wielu konkurentów w Polsce, pozostaje nadal jednostką szczególną, wyjątkową i specyficzną. Raz jeszcze niech mi będzie wolno podkreślić, dzieje się tak za sprawą rozumnego, kompetentnego i ofiarnego prowadzenia tej jednostki przez ks. prof. Edwarda Walewandra.

Regulamin Instytut zobowiązuje go także do prowadzenia działalności wydawniczej i popularyzatorskiej w zakresie prowadzonych badań. W obu punktach 30 lat działalności przyniosło wiele znaczących osiągnięć. Bibliografia polonijna wzbogaciła się w tym czasie o ponad 50 tomów monografii i dzieł zbiorowych, zaś środowisko badaczy polonijnych otrzymało możliwość uczestniczenia w 21 międzynarodowych i krajowych konferencjach. Warto zaznaczyć, że 8 ostatnich międzynarodowych konferencji zorganizowanych przez Instytut dotyczyło Polaków na Wschodzie: w Rosji, na Łotwie, w Mołdowie, w Estonii, w Armenii, w Gruzji i Azerbejdżanie. Za dowód skutecznej i wytrwałej popularyzacji tych tematów mogą służyć echa prasowe, radiowe i telewizyjne tych konferencji, a przede wszystkim wysoko chwalące te konferencje recenzje naukowe, zamieszczane w fachowych pismach.

Interdyscyplinarny charakter badań polonijnych przyciągnął do współpracy z Instytutem wiele wybitnych postaci. W sumie różnorodne i interdyscyplinarne zadania badawcze realizowało w ciągu ostatnich 30 lat około 40 pracowników i najbliższych współpracowników tej agendy. Jest to imponująca liczba, choć po części jest to efekt rotacji kadrowej, gdyż liczba etatowego personelu Instytutu, w co trudno uwierzyć, mając na uwadze tak wielki jego dorobek, nigdy nie przekraczała osób siedmiu (a to przez oszczędność Uniwersytetu, a ponadto i dlatego, że władze Uniwersytetu zwykły nakładać nadmierne obowiązki na swoich pracowników).

Jeszcze szersze grono autorów związane jest z wydawanym przez Instytut od 1976 r. rocznikiem naukowym „*Studia Polonijne*”. Na przestrzeni lat współpracowało

z tym pismem ponad 200 autorów krajowych i zagranicznych, zaś o renomie, jaką cieszą się „Studia Polonijne”, najlepiej świadczy fakt, iż jest to obecnie jedyny wydawany na KUL rocznik naukowy, który – w swojej dziedzinie – znajduje się na tzw. liście A Komitetu Badań Naukowych.

Na publikacjach nie kończy się oczywiście działalność Instytutu. Od 1981 r. przyznawana jest związana z tą placówką Nagroda Naukowa, której pomysłodawcami są Irena i Franciszek Skowyrowie, przedstawiciele wojennej emigracji polskiej. Życzeniem zmarłego w 1978 r. Franciszka, wybitnego działacza społecznego i wieloletniego prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w USA, było utworzenie przy polonijnej placówce KUL nagrody naukowej z funduszków, jakie przekazałby na ten cel z małżonką. Niestety, pomysłodawca nie doczekał pierwszego wręczenia nagród w 1981 r. Chcę podkreślić, że sam miałem sposobność poznać zaangażowanie jego małżonki, pani Ireny Skowyrowej, gdyż miałem okazję w tym właśnie czasie, w 1981 r., być w USA, zapraszany wielokrotnie do prowadzonego przez nią Klubu Inteligencji Katolickiej w Nowym Jorku i widziałem, jak bardzo to zaangażowanie męża było jednocześnie i jej zaangażowaniem. Zgodnie z wolą Franciszka Skowyry nagradzane są prace z historii najnowszej, szczególnie z dziejów polskiej myśli politycznej, ruchu ludowego (Franciszek Skowyra był działaczem emigracyjnego Stronnictwa Ludowego „Wolność”) i walk niepodległościowych, a także związane z problematyką polonijną i religijną – ukazujące wkład Kościoła i duchowieństwa w rozwój kultury narodowej, walk o wolność i niepodległość Polski oraz o sprawiedliwość społeczną, godność i prawa człowieka. Nagrodą tą uhonorowano do tej pory 60 osób, a w czasie obecnej uroczystości z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu do tego zaszczytnego grona będziemy mogli włączyć następnych czworo wyróżnionych. Można im zazdrościć, ponieważ rosnąca ranga Instytutu sprawia, że i nagroda nabiera coraz to większego znaczenia, a nagroda wręczona akurat w czasie 30-lecia Instytutu ma swój szczególny walor i smak.

Raz jeszcze pragnę podziękować wszystkim pracownikom tego Instytutu, na czele z księdzem profesorem Edwardem Walewandrem, i zapewnić o tym, że obecność moja i innych przedstawicieli władz Uczelni jest tylko skromnym znakiem naszej pamięci i życzliwości w stosunku do prac Instytutu, który traktujemy jako jedną z najważniejszych placówek Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Cieszymy się wszyscy jej dynamicznym rozwojem, ciekawymi planami na przyszłość i mamy nadzieję, że jeszcze niejedną raz przyjdzie nam się w tym lub podobnym gronie spotkać na dorocznych sesjach, a także z okazji kolejnych jubileuszy, których wiele jeszcze Instytutowi pod kierownictwem ks. prof. Edwarda Walewandra życzymy. Szczęść Boże!

Wieloletni współpracownik Instytutu, prof. Mieczysław Wieliczko z UMCS, przedstawił w swoim wystąpieniu szeroki kontekst i duszpasterski profil badań polonijnych, wspominając m.in. znane sylwetki kapłanów – duszpasterzy diaspory polskiej i nawiązując do dewizy Uniwersytetu: *Deo et Patriae*, szczególnie, jego zdaniem, widocznej w działalności Instytutu: „Kapłani – pracownicy Instytutu wyjeżdżając z posługą duszpasterską do skupisk

polonijnych, idą z Bogiem i służą zarazem Ojczyźnie, odnawiając, ale i tworząc z nią nowe więzi coraz to nowych pokoleń polskiego pochodzenia. Pozostaje tylko życzyć Bożej Opieki w tej pracy – *Ad multos annos* Księżę Dyrektorze. *Ad multos annos!*”

Uroczystość jubileuszowa połączona została z wręczeniem Nagrody Specjalnej im. Ireny i Franciszka Skowyrów, którą z okazji 30-lecia Instytutu Polonijnego KUL Jury Nagrody przyznało dr. Johnowi M. Grondelskiemu (New Jersey–Warszawa), ks. prof. Józefowi Niewiadomskiemu (Innsbruck), prof. Janowi Mazurowi (Lublin) i pp. Wandzie i Romualdowi Mieczkowskiemu (Wilno)⁸.

Po wręczeniu Nagród, w przewidzianym czasie na wystąpienia zaproszonych gości, głos zabrał jako pierwszy wojewoda lubelski, Andrzej Kurowski:

W ciągu tego miesiąca jest to moja trzecia wizyta w tej Uczelni. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Wspomnę, że poprzednio były to wizyty przy takich okolicznościach, jak wręczenie doktoratu *honoris causae* kardynałowi Camillo Ruiniemu oraz imponująca inauguracja roku akademickiego. Również i ta uroczystość ma w sobie coś wyjątkowego, ponieważ imponujący dorobek Instytutu, jego jubileusz, a także, jak sądzę, pewne ciepłe uczucia wszystkich nas skłaniają do tego, żeby odnieść się z szacunkiem do jego inicjatyw, dorobku i serdecznie mu pogratulować.

Chciałbym, nawiązując do słów, które zostały już tu wypowiedziane, odnieść się do stwierdzenia Księdza Profesora, który powiedział, że pracują Państwo z Polonią i dla Polonii. Ja myślę, że pracują Państwo także dla nas, dla Rodaków także tu, w Kraju, ponieważ jest to w jakimś sensie spełnienie także naszego długu wobec Polonii; wobec ludzi, którzy mieszkają za granicą, którzy w różnych okolicznościach stracili z Ojczyzną kontakt bądź też utrzymują go i jest on im w dalszym ciągu jeszcze potrzebny. Myślę, że za to trzeba ogromnie uszanować Państwa. Podkreślę, że w moim rozumieniu Instytut ma ogromny udział w tym, że Lublin i lubelski ośrodek naukowy jest powszechnie uznawany za ważne centrum współpracy z Rodakami z całego świata. To jest, jak myślę, najlepszy wyraz tego dorobku, tej marki, tego wyjątkowego znaczenia, jakie nie tylko my, ale także i ta zagraniczna publiczność wiąże z Państwa działalnością.

Była tutaj mowa na temat zasług i na temat autorów tych zasług. Ja chciałbym osobiście odnieść się do księdza profesora Edwarda Walewandra. Jestem wojewodą wprawdzie tylko rok, ale nasza znajomość jest nieco dłuższa i mogę z całą przyjemnością powiedzieć, że dzięki konsekwencji i skuteczności działania Księdza Profesora, połączonej z osobistą życzliwością wobec świata i wielce ujmującym stosunkiem do otoczenia, można było te sukcesy odnieść. Chciałbym to podkreślić. Tak to widzę jako obywatel miasta, a także jako urzędnik państwowy.

⁸ Szerzej na ten temat zob.: E. W a l e w a n d e r, *Kronika Nagrody Skowyrów* w niniejszym tomie.

Chciałbym w związku z tym życzyć Państwu, ażeby nie tylko nie zabrakło materii badawczej – sądzę, że na pewno nie zabraknie – lecz także, żeby towarzyszyła Państwu w następnych, kolejnych latach taka atmosfera życzliwości, uznania i przyjaznego stosunku do tego, co Państwo robią, i co Państwo będziecie robili. Wszystkiego dobrego.

Prezydent Lublina, Andrzej Pruszkowski, zabrał głos, przypominając o zasługach Instytutu dla promocji miasta w Polsce i świecie:

Chciałbym wyrazić ogromną radość z tego, że mamy możliwość uczestniczyć w tej wielce podniosłej uroczystości 30-lecia Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Ponadto chciałbym skorzystać z tej okazji, aby serdecznie pogratulować panu doktorowi Grondelskiemu, księdzu profesorowi Niewiadomskiemu, panu profesorowi Mazurowi i państwu Mieczkowskim tak wielkiego wyróżnienia, jakim jest otrzymanie jubileuszowej Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów – nagrody bardzo cennej i myślę, że przynoszącej ogromną satysfakcję tym, którzy zostali nią wyróżnieni.

Trzydzieści lat pracy Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego to także trzydzieści lat pracy na rzecz sławienia imienia miasta, w którym znajduje się ten Instytut. Tak więc nie sposób pominąć dorobku Instytutu nie tylko ściśle realizującego swoje zadania statutowe, ale niejako przy okazji sławiącego nasz gród. Chciałbym więc, aby ta okazja stała się również okazją do wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych w pracy Instytutu, a przez to – w promocji naszego kochanego Lublina. Pozwolę sobie zatem skorzystać z okazji, aby w uznaniu zasług wniesionych dla miasta Lublina w dziedzinie współpracy z Polonią księdzu profesorowi Edwardowi Walewandrowi przyznać Medal Prezydenta Miasta Lublina i proszę o jego przyjęcie. Chciałbym także poprosić ks. prof. Romana Dzwonkowskiego o to, aby również zechciał ten Medal przyjąć.

Medal ten przyznany został także ks. prof. Stanisławowi Kowalczykowi, dawnemu dyrektorowi Instytutu.

Następnie głos zabrał prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który powiedział:

Jest to niezmiernie rzadki wypadek, że wyrazy wdzięczności mogą skierować w tylu kierunkach. Przede wszystkim w kierunku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego za stworzenie placówki, jaką jest Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym. Na ręce księdza profesora Edwarda Walewandra – że tak dynamicznie poprowadził Instytut i jego prace w okresie przemian ostatniego dwunastolecia.

Jako prezes „Wspólnoty Polskiej” muszę wyrazić szczególną radość, gdyż tak się złożyło, że ksiądz profesor Walewander był długoletnim prezesem Oddziału Lubelskiego „Wspólnoty Polskiej”, a jeden z laureatów – profesor Mazur – jest aktualnie członkiem Zarządu Krajowego naszego Stowarzyszenia. Można więc powiedzieć: jak

dziwnie się splatają nasze losy i w dziwny sposób, dzięki łasce Opatrzności, splatają się nasze działania. Tutaj pozwolę sobie na małe glossy, dołączając choćby do tych głosów, jakie dzisiaj padły.

Pan prof. Wieliczko wspomniał, mówiąc o osobie ks. Zembrzuskiego, o kościele polskim w Budapeszcie. Właśnie przedwczoraj, w obecności prymasów Polski i Węgier nastąpiła podwójna uroczystość otwarcia tej placówki duszpasterskiej na Węgrzech, którą zalegalizowano z punktu widzenia kościelnego tak naprawdę przedwczoraj. Dopiero wtedy kościół, który był „prywatny” – należał do Towarzystwa Świętego Wojciecha – został włączony w sieć parafialną węgierską, pozostając nadal kościołem polskim prowadzonym przez księży chrystusowców.

Druga glossa dotyczy państwa Mieczkowskich, dlatego że miałem możność przekonać się osobiście, jak wielką rolę odgrywa ich galeria na Starówce wileńskiej, która jest również ośrodkiem życia literackiego, kulturalnego, a wieczory, które się tam odbywają, gromadzą liczną publiczność. Jest to więc placówka pulsująca polskim życiem, duchem patriotycznym, otwartym wszelako – jak już o tym wspominał Książdz Dyrektor – szerzej na Litwinów tamże mieszkających.

Jak Państwo widzicie, mam powód do szczególnej radości. Chciałbym podkreślić, że również działalność Instytutu, która odkrywa mniejsze wspólnoty polonijne, jakże jest istotna: Estonia, Armenia – że na tych dwóch się zatrzymam – to przecież są wspólnoty mało znane w Kraju, a dzięki właśnie tym konferencjom, dzięki pracom, jakie powstają na tym tle, możemy nawiązać bliższy kontakt i udostępnić szerszej publiczności w Polsce te grupy, o których tak mało wiemy. Myślę, nawiązując do słów Magnificencji, że nie tylko nie istniała obawa, iż Instytut wypełni swoje zadania i zamrze, przeciwnie. Ja widzę przed nim jeszcze dalsze zadania. Mianowicie w ramach papieskiego dokumentu *Migrationum cura* otwiera się ogromne pole dla nas, którzy się migrantami opiekujemy. Mianowicie z wejściem Polski do Unii Europejskiej powstanie problem pracowników migrujących czy sezonowych – problem, który nie jest nowy, ale przecież nabierze nowych rumieńców. I to też będzie wspólne zadanie i Instytutu i „Wspólnoty Polskiej”.

Mówiąc już o Instytucie i nawiązując do pięknego gestu Pana Prezydenta, pragnę powiedzieć, że i innym pracownikom zawdzięczamy bardzo wiele. Spojrzałem na ks. prof. Dzwonkowskiego – a ilu ludzi w Polsce wie, jak wiele zawdzięczamy jemu osobiście. Choćby wspomnę jego długą osobistą rozmowę z Ojcem Świętym, która zaowocowała tym, że we Lwowie, właśnie we Lwowie, w czasie wizyty na Ukrainie, Ojciec Święty odprawił mszę po polsku dla rzymskich katolików. Ta rzecz nie była pewna, wahała się, ale jest czytelnym sygnałem, który jakże blisko stoi naszych wspólnych zamierzeń. Chciałbym wobec tego, składając serdeczne gratulacje KUL-owi, przede wszystkim Instytutowi z racji jego jubileuszu, Laureatom, powiedzieć, jak bardzo się cieszę i jak bardzo myśli moje będą splatały się z waszymi myślami i z waszymi działaniami. Szczęść Boże!

Biorący udział w jubileuszowej uroczystości rektorzy i przedstawiciele władz wyższych uczelni Lublina i Pułtuska złożyli gratulacje na ręce dyrek-

tora Instytutu. Obecny na uroczystości Rektor Politechniki Lubelskiej napisał w liście gratulacyjnym m.in.:

Nie sposób przecenić roli i misji Instytutu Polonijnego, który już 30 lat jest ważnym elementem w życiu naukowym i kulturalnym naszego miasta. Sięgając do jego początków, odnajdujemy zawsze ten sam zapał i pasję ludzi wielkiego ducha, dla których praca naukowo-dydaktyczna i duszpasterska to nie tylko zawód, to również wrażliwość, sposób na życie, rola społeczna. Prowadząc działalność badawczą, wydawniczą, popularyzatorską oraz organizując coroczne sesje naukowe, Instytut stanowi pomost między Polską a Polonią. Jest istotnym elementem pogłębiającym więzi środowisk polonijnych z Krajem, umacnia tradycję i kulturę polską w świecie, jednocześnie poszerzając wiedzę Polaków w kraju o życiu emigrantów. Trudno byłoby wyobrazić sobie Lublin bez tego cennego ośrodka nauki i kultury, ośrodka o niepowtarzalnej atmosferze, gdzie entuzjazm, zaangażowanie, wspólna odpowiedzialność jest rzeczą naturalną.

Zabierając głos rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, prof. Andrzej Bartnicki, przekazał na ręce Księdza Dyrektora prezent z okazji jubileuszu, którym okazała się baryłka szlacheckiej polskiej nalewki. W ujmującym wprowadzeniu do przekazania daru powiedział m.in.:

Jest dla mnie wielkim przywilejem, że jako rektor młodziutkiej przecież jeszcze uczelni, mogę brać udział w tak wspaniałej uroczystości. Chciałbym, Magnificencjo, pogratulować posiadania tak znakomitej placówki. Jest to przykład dla innych rektorów, że należy otaczać największą opieką najznakomitszych profesorów, tu zwracam się myślą do Księdza Dyrektora Instytutu, który jest bardzo popularny w szkole w Pułtusku, ponieważ od kilku lat mamy kontakty naukowe, które bardzo wysoko sobie cenimy. Stanowią one inspirację dla podejmowania, także w Pułtusku, nowych zadań badawczych. I kiedy pomyślałem o dzisiejszym spotkaniu z księdzem Walewandrem, który jest tak popularny w naszym środowisku, to sobie pomyślałem, że my, tam na „dalekiej” Północy, prawie na pograniczu Rzeczypospolitej, w Pułtusku, mamy taki obyczaj, że powinniśmy w takich sytuacjach przekazywać jakiś symboliczny dar. I my, wraz z panem profesorem Adamem Koseskim, który mam nadzieję za chwilę powie parę słów o współpracy naukowej, byliśmy w dość dużym kłopotcie, ponieważ, – jak wiadomo – profesorowie żyją w świecie intelektu, w świecie ducha, a cóż dopiero księża profesorowie! W związku z tym powinien to być jakiś dar symboliczny, niematerialny. I tutaj przysłała nam z pomocą jedna tradycja. Jak wszyscy wiedzą, w wieku XVI, w epoce „złotego stulecia” kultury polskiej, Pułtusk należał do najbardziej dynamicznie rozwijających się ośrodków edukacyjnych Rzeczypospolitej. Ówczesny biskup płocki Andrzej Noskowski, twórca potęgi edukacyjnej tego miasta, mieszkał w zamku. I w tym właśnie zamku teraz – jeśli rozumowalibyśmy w kategoriach symbolicznych, bardzo proszę wierzyć w każde moje słowo – niedawno, w trakcie prac remontowych, odkryto pewną piwnicę, w której znajdowały się przedmioty bardzo interesujące. Dzięki pozycji, jaką posiada nasza uczelnia w

Pułtusku, kilka z tych przedmiotów otrzymaliśmy w darze z zamku. Jeden z nich chcieliśmy właśnie przekazać w darze Księdzu Profesorowi. [...] Za chwilę nastąpi odsłonięcie tej tajemnicy. Chcę tylko powiedzieć, że wraz z tymi przedmiotami znaleziono posłanie starosty pułtuskiego z drugiej połowy wieku XVI – dalej proszę wierzyć w każde moje słowo – w którym napisano, że należy wynagradzać osoby najbardziej zasłużone dla rozwoju edukacji Rzeczypospolitej. A któż bardziej może być zasłużony niż ksiądz profesor Edward Walewander. Chciałbym teraz poprosić Prorektora naszej uczelni o odsłonięcie tej tajemniczej paczki. [...] Znajduje się tam lekarstwo wprowadzające człowieka w świat ducha, ale ważna też jest rzecz następująca: że nadmierne spożywanie tego lekarstwa może spowodować nieopisaną wesołość, ale tej wesołości z całego serca chciałbym życzyć Księdzu Profesorowi.

Szczere gratulacje w imieniu władz uczelni pułtuskiej złożył I prorektor, prof. Adam Koseski, przypominając o współpracy, jaką od lat prowadzi ta uczelnia z Instytutem Polonijnym KUL:

W pewnym sensie Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku jest jakby częścią Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W sensie symbolicznym i w sensie opieki duszpasterskiej, ponieważ opiekę duszpasterską pełni dawny rektor KUL, a obecnie biskup płocki, ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus. I to jest pierwszy powód, który chciałem wymienić, zabierając głos.

Chciałbym przemawiać bardzo krótko. Chciałbym też poruszyć dwa wątki. Pierwszy to wątek osobisty, drugi jest to moment instytucjonalny. Otóż rozpocząłem współpracę z Instytutem wtedy, kiedy już dyrektorem tej placówki był ks. prof. Walewander. Ta moja współpraca przekształciła się wkrótce we współpracę instytucjonalną z tego względu, że Wyższa Szkoła Humanistyczna – i jest to nasz, nie powiem że „wdowi”, ale zawsze jakiś grosz – wspomaga wspólne wydawnictwa Instytutu i WSH właśnie o Polakach na Wschodzie. Mam też niewątpliwy zaszczyt, że ksiądz Walewander zawsze prosi mnie o referat wprowadzający, i poczynając od konferencji o Estonii, a skończywszy na konferencji o Polakach w Azerbejdżanie, aby właśnie tego typu referaty wygłaszać.

Widzę w pracach Instytutu Polonijnego KUL jak gdyby dwa bardzo wartkie nurty badań naukowych tego samego typu: polonijne, a jednocześnie badania duszpasterstwa polonijnego. Ponieważ emigracja jest rzeczą niesłychanie istotną, i ponieważ więź z Ojczyzną była zawsze siłą duchową polskiej emigracji, Polonii, emigranci opuszczali Polskę, ale nie przestawali być Polakami, są więc częścią Polski, i to częścią szczególną. Za tą emigracją, za Polonią, zawsze podążali duchowni, zawsze podążał Kościół katolicki. Owo zespolenie dwóch nurtów badań jest szczególną zasługą księdza Walewandra i jego poprzedników. Te badania losów Polaków na Wschodzie są mi szczególnie bliskie z uwagi na to, że sam faktycznie się do nich włączyłem, ale zarazem jest to hołd pamięci tych wszystkich, którzy pozostali na zawsze na Wschodzie, i tym wszystkim, którzy do dzisiaj tam trwają. Chcę więc przypomnieć pewną sentencję, która widnieje także na frontonie naszej biblioteki w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku, a sentencja ta brzmi: *libri memoriae*

custodes, czyli „księgi strażnikami pamięci”. I w dużym stopniu te właśnie księgi, książki, prace, publikacje wydawane przez Instytut Polonijny są strażnikami pamięci o Polonii, o emigracji, o duszpasterstwie polonijnym. Chciałbym prosić ks. prof. Walewandra, dyrektora Instytutu, o przyjęcie życzeń, aby tego rodzaju badania rozwijały się dalej. I mam nadzieję, że tak to właśnie będzie. *Libri memoriae custodes* – „księgi strażnikami pamięci”.

Jubileusz był okazją także do odznaczenia całego Instytutu: Stowarzyszenie Współpracy Polska–Wschód, reprezentowane przez prezesa Stefana Nawrota, przyznało KUL-owskiej placówce medal „Mickiewicz–Puskin” za wkład w zbliżenie Polski i Polaków z ich wschodnimi sąsiadami. W swoim wystąpieniu prezes Nawrot odczytał list gratulacyjny następującej treści:

Z okazji Jubileuszu 30-lecia działalności naukowej kierowanego przez Księdza Profesora Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL pragniemy w imieniu Zarządu Krajowego, członków i sympatyków Stowarzyszenia Współpracy Polska–Wschód oraz swoim własnym przekazać serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Gratulujemy przede wszystkim nawiązania trwałych stosunków i wspólnych osiągnięć badawczych wśród Polaków zamieszkałych w krajach za naszą wschodnią granicą. Wiemy z naszych obserwacji, że dla polskich skupisk w krajach Wschodu i tamtejszych organizacji zrzeszających Polaków właśnie ta działalność Instytutu jest ogromnym wsparciem duchowym i moralnym, ale ma także i wyraz praktycznej pomocy oraz rady w rozwiązywaniu trudnych problemów, a nade wszystko w odnajdywaniu przez naszych rodaków na Wschodzie polskich korzeni.

Pragniemy równie serdecznie podziękować Księdzu Dyrektorowi za wieloletnią działalność w naszym Stowarzyszeniu, za okazywaną nam życzliwość, jak również za to, że zawsze służy nam mądrymi radami, zwłaszcza zaś w zakresie kontaktów z Polakami na Wschodzie, za to, że wspiera nas w działalności wydawniczej z tego zakresu i wreszcie za kierowanie Towarzystwem Naukowym Polska–Wschód, działającym przy naszym Stowarzyszeniu. Dziękujemy za to, że we współpracy z Instytutem-Jubilatem coraz lepiej rozwijają się nasze kontakty z polską diasporą na Wschodzie i coraz lepiej możemy jej służyć pomocą.

Życzymy Instytutowi Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oraz jego Dyrektorowi i wszystkim Pracownikom radości w życiu codziennym, satysfakcji z dokonań naukowych, zawsze życzliwych i dobrych ludzi wokół siebie.

Jednocześnie – korzystając z jubileuszowej okazji – pragniemy jeszcze raz potwierdzić naszą gotowość do kontynuowania współpracy z Instytutem, jego Dyrektorem oraz dzielną Załogą w służbie Polakom na Wschodzie. I prosimy pamiętać, że zawsze macie wśród nas życzliwych i oddanych przyjaciół.

Zabierając głos, odznaczony Medalem Miasta Lublina wieloletni pracownik Instytutu Polonijnego, ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC, wystąpił w imieniu Ryszarda Gajewskiego, prezesa Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia

„Wspólnota Polska”, składając gratulacje na ręce ks. prof. Edwarda Walewandra. Ponadto zaznaczył:

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt pewnej unii personalnej, jaka istniała między Instytutem Polonijnym a Oddziałem „Wspólnoty Polskiej” w Lublinie i przynosiła dobre skutki dla obu instytucji. Instytut Polonijny jako pierwszy w Polsce zwrócił swoje zainteresowania na Wschód; na Polaków tam mieszkających – temat przez dziesięciolecia z konieczności politycznych pomijany milczeniem. W ostatnich latach podjętych zostało w tym zakresie szereg inicjatyw, a być może nie bardzo się pomylę, gdy powiem, że cała działalność Oddziału „Wspólnoty Polskiej” w Lublinie skierowana była przede wszystkim na Wschód. I tutaj nie mogę pominąć jednego dzieła, inicjatywy podjętej przez obecną tu panią doktor Helenę Gulanowską, która przez 6 lat organizowała z wielkim poświęceniem, nakładem sił i pracy staże dla lekarzy polskich ze Wschodu w Lublinie. I tutaj chciałbym złożyć głęboki ukłon w stronę Pana Prezydenta i Pana Wiceprezydenta za wspieranie bardzo zdecydowane i wspomagające to dzieło, wspieranie tej inicjatywy. Ale nie tylko tej. Należy powiedzieć, że właściwie od prezydenta miasta szło stałe, bardzo cenne i ważne wsparcie dla Oddziału „Wspólnoty Polskiej” w Lublinie. Nie czas, by w tej chwili wyliczać różne inicjatywy, będąc w Oddziale od lat wielu, mógłbym to uczynić. W tej chwili natomiast za to wyrażam Panu Prezydentowi i Panu Wiceprezydentowi bardzo serdeczne podziękowanie.

Uroczystości dopełniło wystąpienie ks. bpa Ryszarda Karpińskiego, który podsumowując duszpasterskie aspekty pracy „z Polonią i dla Polonii”, powiedział m.in.:

Staję tutaj jako kapłan archidiecezji lubelskiej, który był świadkiem drogi kapłańskiej księdza profesora Walewandra. Innym jej świadkiem jest ksiądz profesor Niewiadomski, laureat Nagrody Naukowej im. Skowyrów. Cieszę się, że ta droga tak zaowocowała. Ale staję też jako kapłan, który dziwnym zrzędzeniem Opatrzności miał okazję przez 14 lat pracować w Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Ludzi Podróżujących, Komisji, która teraz nosi nazwę „Rady”. Z pewną zazdrością śledziłem, pracując tam, działalność naukową wielu centrów badań nad migracją, m.in. we Włoszech, Stanach Zjednoczonych i w Brazylii. Nie było mi jednak nic wiadomo, żeby podobne centrum było na którejkolwiek z polskich uczelni, czy żeby podobnym centrum dysponował Episkopat Polski. [...] Dlatego z radością dowiedziałem się, że powstaje taki ośrodek przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i informowałem o tym w odpowiedni sposób naszą Komisję.

Zabieram też głos – może to nie zabrzmie zbyt dumnie – jako członek Episkopatu Polski, który należy do Rady do spraw Polonii. Chciałem w imieniu tej Rady pogratulować: mówi się o tym, że 30 lat to jubileusz perłowy – lecz nie tylko jest to jubileusz perłowy, dlatego że podobno tak się nazywa, ale dlatego, że ten Instytut jest na pewno perłą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jest na pewno perłą Kościoła w Polsce, a my, w archidiecezji lubelskiej, cieszymy się, że jest perłą także Kościoła w Lublinie.

Ukoronowaniem uroczystości był koncert Chóru Akademickiego KUL. Po tym zaproszeni goście kontynuowali w mniej formalny sposób dalszą wymianę zdań i okolicznościowych wspomnień na jubileuszowym bankiecie, przygotowanym przez stołówkę akademicką KUL. Tu szczególną uwagę zebranych przykuło wystąpienie jednego z laureatów Nagrody Specjalnej im. Skowyrów, ks. prof. Józefa Niewiadomskiego z Innsbrucka. Mówił on o wartościach, jakie kultura polska – a szczególnie nasza kultura intelektualna – dać może duchowości Zachodu, od której siłą przez ostatnie pół wieku była odseparowana. Mówił też o doświadczeniu studenta, asystenta, a wreszcie profesora-Polaka w Austrii.

Uroczystość jubileuszowa miała swoje przedłużenie także w korespondencji, jaką w tym czasie otrzymywał Instytut. Okolicznościowe pisma nadesłali przedstawiciele uczelni wyższych, instytucji naukowych i agend rządowych, m.in.: rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie, ks. prof. Andrzej Kryński, przesyłając jubileuszowe życzenia, a także dyrektor lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, Andrzej Borys, który napisał m.in.: „Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym wnosi istotny wkład w kształtowanie oraz upowszechnianie wiedzy o historii i aktualnych problemach środowisk polonijnych, zwłaszcza z obszaru byłego Związku Radzieckiego. Korzystając z okazji chciałbym podziękować za dotychczasową współpracę i życzliwość wobec Instytutu Pamięci Narodowej i wyrazić przekonanie, że będzie ona układać się pomyślnie”. List nadszedł także m.in. od kierownik Zespołu ds. Polonii Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, mgr Krystyny Staroń, która zawarła w nim m.in. następujące słowa: „Przesyłam najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy. Dziękuję za dotychczasową współpracę i cenne unikalne publikacje wzbogacające naszą wiedzę o Polakach na Wschodzie”.

Specjalne listy nadeszły także od środowisk badaczy polonijnych i osób współpracujących z Instytutem. Byli to choćby: przewodniczący Stowarzyszenia Polska–Estonia, Mieczysław Maciejak, prof. Raimo Pullat (Finlandia), prof. Aleksander Duliczenko (Estonia), ks. Józef Bakalarz TChr z Ruchu Apostolatu Emigracyjnego (Poznań) i dyrektorzy Domów Polonii: w Pułtusku – dr Grzegorz Rossak oraz w Krakowie – dr Krystyna Gąsowska.

Gratulacje z okazji jubileuszu przesłała także fundatorka Nagrody Naukowej, p. Irena Skowyra, oraz laureaci i dawni członkowie Jury Nagrody, m.in.: prof. Urszula Kaczmarek (Poznań), prof. Andrzej Chodubski (Gdańsk), ks. prof. Marek Chmielewski (Lublin).